

KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Lipca. — Rok 1836.
Wtorek.

N^o 196.

Julio, S. Pantaleon.
Pełnia.

Wł. J. JO. Feldmarszałek, Xłę Warszawski, Namiestnik Król: wyjechał do Zamościa, wróci za dni kilka. — Rada Administracyjna zatwierdziła zapis przez ś. p. Xdza Kazimierza Grocholskiego Lazaretowi Cesarsko-Rossyjskiemu w Warszawie, na ratunek i polepszenie chorych w nim zostających, w summie dukatów 200, wraz z zaległym od lat 7 procentem uczyniony. — W zesłą Niedzielę Starozakonna Panna, przyięła Chrzest S. w Kościele PP. Wizytek Warszawskich. — Dalszy poszyt *Żywotów Świętych* wyszedł z druku; zawiera od 17 do 20 Stycznia. — W dniu 21 b. m. i r. po krótkiej bo tylko 3 dniowej chorobie, ś. p. JW. Agnieszka z Jastrzębskich JWgo Jana Kantego Borakowskiego Radczy Stanu małżonka, pożegnała na zawsze męża, dzieci, wnuków i przyjaciół; zwłoki jej odprowadzone zostały d. 23 t. m. w asystencji Duchowieństwa i licznie zgromadzonych krewnych i znajomych, do miejsca wiecznego spoczynku na smętarz Powązkowski. Strata tej najlepszej małżonki, najlepszej matki, wzorowej przyjaciółki, pograżyła w nieutulonym żalu familją i wszystkich, co ją z bliska znali. JW. Agnieszka Borakowska obdarzona słodkim charakterem, łagodnością i uprzejmością wszystkich serca iedną sobie umiała. Od lat 22 oddana kochaćcemu ią mężowi, uwielbiającym ią dzieciom, znana powszechnie z rzadkich przymiotów serca i duszy, szanowana z cnot będących ięj prawdziwą ozdobą, w całym życiu skromna i unikająca pochwał, nie zatarła zostawiła po sobie pamięć, a najpiękniejszy serca przymiot, ten najdroższy skarb niewiast, tkliwa i delikatna czułość, główną ięj była zaletą. Ktokolwiek znał ią w domowem obejściu, ten powie: że cała ięj rodzina w ukochanej matce tylko żyła, ią iak ognisko swych uczuć, swojego szczęścia i pomyślności uważała, a oko przy-

iaćciół widokiem tego obrazu domowej pomyślności, iedności i zgody nasycac się nie mogła. Dni ięj podzielone były między wielbiącego ią męża, i macierzyńskie starania i troskliwość około przywiązanych dzieci, którym zawsze była przykładem w tem wszystkim, co jest szlachetnem, co do uszczęśliwienia domowego pożycia, do zaprawienia go słodyczą niezbędnie jest potrzebne. Tak upływały przyjemne chwile cnotliwego ięj życia, kiedy niespodzianie śmierć najokrutniejsza wyrwała z objęć męża i dzieci tego anioła opiekunczego, który wzorem cnot i dobroci uszczęśliwiał to wszystko, co go za życia otaczało. Któż opisze łzy rozpaczey najprzywiązanego męża i całej osieroconey rodziny, gdy zwłoki opuszczającej ich na wieki do smutnej składano mogiły! Ta co przed chwilą najtkliwszego przywiązania męża i dzieci była przedmiotem, która na zawsze cieniem żałoby ich serca okryła, ta już nie żyje! Jmie ięj iednak żyć będzie w pamięci męża, w sercu dzieci i przyjaciół, cichą łzą przyjaźni ięj grób skrapiających, w nich bowiem wystawiła sobie najpiękniejszy i niewzruszony pomnik, który i po za grobem trwać nie przestanie. Przyjm szanowny cieniu, ten skromny wieniec, który nie pochlebstwo ale szczerza wdzięczność i szacunek na zroszonym łzami grobie Twoim składa, w dowód hołdu na iaki w pielgrzymce docześniego życia u wszystkich chlubnie zasłużyłeś! F. P. — Józefa z Leścickich Pawicka, Małżonka Karola Pawickiego Professora, rozstała się z tym światem wczoraj o godz: 10 rano. Stroskany Mąż wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na exportację zwłok ięj intro o godz: 5 z połud: z domu Nr 417 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na smętarz Powązkowski odbyć się mającą. — Adam Rozen Mecenas, przeniósł swoje mieszka-

nie pod Nr 468 i 9 przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Młokosiewiczów, w którym wszelkie wręczenia w interessach prawnych za ważne i legalne uważane będą. — Nowy Mazur skomponowany na pianoforte ofiarowany WJP. Ro: *Szlezyńskiej*, przez Ad: *Sturmą*, grany na ostatnich wieczorach tańczących w obu Resursach i u Wód mineralnych, wyszedł w Składzie muzyki Jg: *Klukowskiego*. Cena zł. 1. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: po *Uczonym* przywołany JP. *Juśki*, a po *Antonim* i *Antosi* wszyscy. Mazur na żądanie powtórzono. Wkrótce w Wielkim teatrze daną będzie Melodrama dziś upodobana na wszystkich teatrach w Niemczech, *Na dole i na pierwszym piętrze*. — Oprócz Wód Mineralnych, odebrała i sól Karlsbadzką, iako i sól morską do kąpieli, Apteka w domu Petyskusa Nr 473, obok XX. Reformatów, ulica Senatorska. — Mam zaszczyt donieść Przes: Publiczności, przy poleceniu się łaskawym Jej względom, iż fabrykę moją *Czekolady Turyńskiej*, iakoteż *Masła kakaowego*, znanych powszechnie z szczególnej swej własności pod względem zdrowia, przeniosłem z pod Nr 42, pod Nr 108 przy ulicy Piwnej, a które to oba aitykuły mimo drogości materjałów, za iednostajną sprzedaię cenę. Dostać u mnie także można w każdym czasie proszku do czernienia włosów, wynalazku niegdys Jana *Bertholino*, wraz z przepisem używania tegoż. *Tomasz Krosseto*.

Z *Petersburga* 6/28 Lipca. — 1 b. m. rocznica urodzin CESARZOWEJ Jmci obchodzona była w Peterhofie wspaniałą illuminacją, która nigdy może nie była tak świetna, gdyż tym razem sprzyiała jej najpiękniejsza pogoda. Uroczystością zwabiła wielką liczbę cudzoziemców i prawie całą ludność *Petersburga*. — Przez rozkazy dzienne Cesarskie, z d. 1 b. m., J. C. W. W. X. MICHAŁ PAWŁOWICZ mianowany Głównym Opiekunem Czesmeńskiego Domu Inwalidów, Członek zaś Audytorjatu Jener: i Skarbny Kapituły Cesarsko-Króli: orderów Jeni-por: *Kryżanowski*, Dyrektorem tegoż domu, z zachow:

dot: obow:. Za odznacząiącą się służbę, wliczbie innych, zostają podniesieni do rang: Sztabskapitana, Adjutant 5 dyw: pieszej gward:, porucznik Litew: pułku gwar: *Zyszczyński*, i Kapitana, Dywizyjny Kwatermistrz 3 dywizji pieszej gwar:, Sztabskapitan Gwar: Jener: Sztabu *Chomiński*, obaj z zachow: dotych: obow:. — Jenerał-Sztab-Doktor czynnej armji, Rzeczyw: Radzca Stanu *Chanow*, mianowany kawalerem orderu S. Stanisława 2 klasy. — Na przedstawienie Głównodowodzącego czynną armją Jenerał-feldmarszałka Xiecia Warszawskiego, Hrabia *Paskiewicza-Erywańskiego*, Członek tymczasowego Medycznego Komitetu w Warszawie *Stummer*, mianowany Radzcą kolegjalnym. — Kanonik Żmudzkiej Katedry X. Jan *Gintylto* mianowany sprawniącym obowiązki 3go członka Rzymsko-katolickiego Duchownego Kollegjum z gażą, do tej według etatu 1801 roku przywiązaną. — Na przedstawienie P. Ministra Skarbu o odznacząjącym się czynnie Dozorcy pogranicznej straży 10 klasy *Alexego Pietrow*, który, z narażeniem się czynił rozporządzenia przy schwytaniu w guberni Wileńskiej kontrabandy, przewożonej zbrojną ręką, urzędnik ten mianowany kawalerem orderu S. Stanisława 4 klasy. — Rada Państwa w Departamencie praw i na zgromadzeniu ogólnem, po rozpatrzeniu przedstawienia Spraw wewn: o zakresach służby Studentów Wileńskiej Medyczno-chirurgicznej Akademji i zgodnie ze zdaniem tegoż Ministra *uchwaliła* postanowić, iż Studenci tej Akademji, postępujący z 2ej, 3ej, 4ej i 5ej klasy na koszt skarbowy, obowiązani będą służyć, równie iak i Studenci takiejże Petersburskiej, a mianowicie: za ieden rok utrzymania w Akademji, 2 lata; za 2, 4 lata; za 3, 5 lat; a za więcej nad 3, 6 lat; takowe prawidło rozciąga się i na tych, którzy już znajdują się w Akademji. — Donoszą z *Poniewicza*, że tam 1 Czer:, o południu, wybuchnął w środku miasta pożar, od którego spłonęło 20 domów, z należącemi do nich zabudowaniami. — 19 Maia zdarzył się w mieście gu-

bernalnem *Penzie* okropny pożar, którego z powodu burzy nie podobna było ugasić. W przeciągu 4ch godzin zgorzało 491 domów, prawie wyłącznie zamieszkałych przez najuboższych ludzi. Ci nieszczęśliwi pozbawieni wszystkiego, przychodzili do rozpacz, gdy dobroczynność przybyła na ich ratunek. Mieszkańcy samej *Penzy* i guberni złożyli w krótkim czasie przeszło 9,000 rubli i wielką ilość pogorzelców nie widać ani jednego żebraka. (T. P.)

Z Poznania — Zmarły w dniu 31 Maja r. b. Kupiec Pan J. *Wollmar* w Międzyrzeczu, który za czasów słynącego handlu miasta tego wielki zebrał majątek i o dobro współobywateli swoich wielce się zasłużył, zapisał w testamentie swojemu na korzyść kościoła ewangelickiego, szpitalu ewangelickiego, na ulepszenie posad duchownych i nauczycieli, oraz na korzyść szpitalu katolickiego i ubogich starozakon.; w ogóle 90,000 talarów. — Księgarnia E. S. *Müllera* w Berlinie, Poznaniu i Bydgoszczy, ogłosiła węgrykach Polskim i Niemieckim Prospekt prenumeraty na *Pisma rozmaite Jana Śniadeckiego* w 4 tomach. Cena prenumeraty zł. 16, składa się zaś tylko zł. 4 przy wyjściu tomu, wyjście dzieła ukończy się na S. Michał.

Hiszpanja. — Układy finansowe rządu Królowej, w tym czasie powiodły się dość pomyślnie. — Wielu z stronników Królowej narzeka, że *Kordowa* jest za leniwy, oczem Karliści będąc przekonani umieją korzystać. — Spostrzeżoną jest ważna bitwa w tych dniach między Jenerałami *Espartero* i *Gomezem*, od której może zależeć dalsze powodzenie tej niszczącej kraj bratniej wojny. — Mówią, że *Kordowa* życzy aby doszedł do skutku projekt małżeństwa młodej Królowej z synem *Don Karola*.

Anglja. — Przedsięwzięto wszelkie ostrożności z strony rządu, aby niedopuszczyć zbieraniom się *Oranżystów* w północnych prowincjach. — Pierwszy zjawił się przykład, że *Kwakrowie* przyjęli urzędy; 2ch z nich mianowani zostali

Sędziami pokoju. — *Xżna Kent* i jej córka *Xięźniczka Wiktorja* przyszła Królowa Anglii, zwiedzają *Edynburg* i inne miasta Szkocji. — Ma być podana przez bardzo wielu Anglików petycja do rządu, aby uiał się za prawami kupców Angiel: mieszkających w krajach Tureckich.

Włochy. — Ojciec S. ma wynieść na dostojność Kardynałską Prałata *Patriczy*, zaś jego miejsce iako Prefekta pałacu obejmie Prałat *Ejeschi*. — Cholera w *Rzymie* ustała zupełnie.

Niemcy. — *Karol X*, *Xżna Angulem* i *Xiążę Bordo*, oraz Kardynał *Latil* wyiechali do *Budwejs*, gdzie zabawią przez czas nieograniczony. — Listy kupieckie odebrane w *Berlinie*, także wzmiankują o bitwie morskiej między Turkami i Francuzami, wskutku której flotta Turecka została spalona.

Turecja. — W środku zeszłego miesiąca Tataria jako goniec przybyły z *Taheranu* do *Stambułu* doniósł, że P. *Elis* zdołał nakłonić rząd *Perski* do takichże zezwoleń dla handlu *Angielskiego* iakich przez przychylność szczególną inne narody doznają.

Rozmaitości. — W ostatnich dniach Kwietnia w *Bruxelli*, przedano na publicznej licytacji karekę, która niegdyś należała do *Napoleona*, za 700 frank; nazajutrz nabywca nie chciał przyjąć za nią 3,000 fra: które mu Burmistrz z *Brygge* ofiarował. — Gazeta wojskowa w Paryżu wydała przegląd uporządkowania domu *Jawali*ków; między innemi powiada, że Marszałek *Monsej* oprócz swojej pensji 30,000 frank; pobiera jeszcze iako Gubernator tego domu 35,000, a zatem razem 65,000 frank; Komendant domu 12,000; Intendent 10,000; Maior dyżurny 6000; Podintendent 7,500; Płatnik w stopniu Podpułkownika 6,000; oprócz tego Gubernator zabiera w tym gmachu 71 pokoi. Liwerunek żywności, opału i ubiorów kosztuje rocznie 2,100,000 fr. — Do portu *Genui* przywieziono bryłę marmuru ważącą 68,750 funtów; marmur ten przeznaczonym jest na statue *Karola Emanuela III* Króla Sardyńskiego, którą sławny rzeź-

biarz *Markezy* dla miasta *Nawary*, ma wykonać. — Ujmiały i nader przyjemny w posiedzeniach Poeta niemiecki *Gete* pomimo podeszłego wieku, uwielbiał płeć niewieścią, i na pewnym wieczorze pięknej *Damie* wiele grzeczności oświadczał, w godzinę później przeszedł blisko owej *Damy* niespojrząwszy na nią. „Czy tak *Panie Gete*“ zawoła *Dama*, cóż ja mam sądzić o pańskich grzecznościach, któreś mi wynurzył? a teraz przechodzisz niespojrząwszy na mnie. „Ah *Pani*, zawoła z zapałem *Gete*, gdybym na *Panią* spojrzął pewno bym nie przeszedł.“

— Astronomowie cieszą się bardzo, że w czasie tegorocznego zaćmienia słońca, ludzie byli daleko mędrsi iak dawniej, w czasie bowiem takiegoż zaćmienia w r. 1706, 12 *Maja*, tamtocześni uczeni wydawali rozprawy w uniwersytetach o zaraźliwych mgłach które w czasie zaćmienia na ziemię spadały; dla tego kazali iak najstaranniej studnie zamykać i było nie wypuszczać, ale prawda, że w ten czas zaćmienie tak było mocne, że wśród dnia nicwidzieć nie było można, nocne ptaki wylatywały z swoich ukryć, a zwierzęta lesne szukały legowisk; obok zaćmionionego słońca, widzieć można było planety *Merkurego*, *Wenery*, *Jowisza* i *Saturna*. We wschodnich *Indjach* do dziś dnia wierzą ludzie, że w czasie zaćmienia iakiś zły duch okrywa swoimi skrzydłami słońce i pragnie go ściągnąć z Nieba, dla tego *Indjanie* biegną do rzek i chowają się w wodę aż po szyję, ażeby się tym sposobem ustrzedz złego ducha; zaś na zachodnich brzegach *Afryki* wierzą, iż czarna kotka na słońcu osiada, i dla tego bębnią, krzyczą, hałasują aby tę czarną kotkę odstrzążyć. J z tego również cieszą się Astronomowie, że podług świętych ksiąg chińskich, tamże Astronomowie *Ho* i *Hi* ieszcze na 255 lat przed Narodzeniem *CHRYSTUSA* zaćmienie przepowiedzieli a które się niesprawdziło, za co życie utracili.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Woroniecki Kal: Xżę z *Glinek*, *Zakuski Anto:*

Dzie: z *Wodyń*, *Ciechomski Józ:* *Dzie:* z *Brzozowy*, *Pstrokoński Ad:* *Dzie:* z *Grzymalina*, *Jwanów Pułko:* z *Łowicza*, *Bartelszen Jan Kassjer Jlny Docho:* *Tabacz:* z *Marjenbad*, *Taczanowski Alfons Dzie:* z *Taczanów*, *Rubców Podpułko:* z *Kiiowa*.

D O N I E S I E N I A.

MAŃKOWSKA *Katarzyna* z rodziców, z męża **BONKOWSKA**, lat 37 mająca, wzrostu niskiego, twarzy ściągłej, bladej, nosa krótkiego, oczów borych, włosów blond, ubrana w suknię kolorową, opuściła od dni 38 Męża i Dziecie z mieszkania pod *Blachą*, i niedała o sobie wiadomości; uprasza się przeto kto by miał wiadomości o tej, aby pod *Blachę* dał znać, za co wdzięczność odbierze.

✎ Ostatnią Poczta otrzymałem wprost z *Hollandji* **SLEDZIE** istotnie prawdziwe świeże *Holenderskie* w tak szczególnie dobrym gatunku iak od roku 1834 nie były, z któremi się polecam *J. L. Flatau* przy ulicy *Nowy Świat* w domu *Zrazowskiego*.

W dniu 21 *Lipca* 2 *Sierpnia* r. b. o godzinie 4 z południa, we *Wsi Górcach* pod *Warszawą* za togatkami *Wolskimi*, prawnie zajęte *Ruchomości* iako to: *Pantaljeon mahoniowy*, *Kanapy*, *Śrzesła*, *Stoliki*, *Lustra* w złotych ramach, *Szafy*, i t. p. przez publiczną *Licytację* sprzedaniem zostaną.

Edward Marjewski k. T. C. W. M.

Teodor Miłski *Patron Trybunału Cywil: i Instancji Woiew: Kaliskiego*, uzyskawszy 6-cio miesięczny utłop do wyjazdu za granicę z którego już korzysta, urządził zastępstwo w osobie mojej, i z wiedzą *J.W. Prezesa Trybunału* odradował mi akta processowe tak te, które iemu samemu interesenci powierzyli, iako też te, które się u niego po niegdy *Patronie Gawrońskim* znajdowały. Do mnie przeto interesenci w razie potrzeby udawaj sięracz. Mieszkanie moje w *Kaliszu* przy ulicy *Warszawskiej* pod Nr 61. *Kalisz* d. 26 *Czerw:* 8 *Lipca* 1836 r. *Patron Trybunału Cywil: i Instancji Woiew: Kaliskiego, Józef Zagurowski.*

✎ W *Dobrach Otwoczych* o 4 mil od *Warszawy* pod *Karczewiem*, jest 200 *Maciór* iak najcieńszej rasy i 200 *Skopów* tłustych do sprzedania; Kto by chciał nabyć, niech się zgłosi do rzeczonych *Dóbr* dla powzięcia bliższej informacji.

We *wsii Świętociach*, czwierć mili za stacją *Oltarzewa*, nabyć można *RZEPAKU* zimowego prawdziwego *holenderskiego*, *Raps* zwanego; którego garniec ieden na *morg orny* wysiewa się.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Ułogi Poeta*. *Budżet młodego Małżeństwa*. *Intrygaw Śiraganie*.